

DOI: 10.31648/an.4752

Grzegorz Ojcewicz

ORCID: 0000-0002-5909-270X

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland

KAŻDA DROGA MA KRES
(TRAGICZNA PRZYSTAŃ REEMIGRANTKI
MARINY CWIETAJEWEJ W JEŁABUDZE
W ŚWIETLE *DZIENNIKÓW* GIEORGIJA EFRONA)

EVERY ROAD COMES TO ITS END: A TRAGIC HAVEN
FOR REMIGRANT MARINA TSVETAEVA IN YELABUGA
IN THE CONTEXT OF *THE DIARIES* OF GEORGY EFRON

Keywords: Russian remigration, Marina Tsvetaeva, Georgy Efron, Yelabuga, suicide by hanging

Abstract: This paper presents the last few days in the life of Marina Tsvetaeva spent in Yelabuga, which eventually led the writer to commit suicide. The notes included in the diary of her son, Georgy Efron, are an important and original source of knowledge on Tsvetaeva's mental and physical state. The 16-year-old boy's reaction to the death of his mother may come as a surprise if a broader social and biographical context (a migrant and remigrant biography of the poetess and her teenage son as well as the reality of the Stalinist country, where – contrary to the assurances made by the propaganda – there was no safe haven for people returning from post-Revolution exile) is not taken into consideration.

(...)

Czas już, czas już, czas
Stwórcy krzyknąć: – Stop!
Już nie chcę dłużej – być.
W tym Bedlamie zła.
Już nie chcę dłużej – żyć.

(...)

Na świat bezmyślny twój

Odpowiadam: – nie! [Cwietajewa 1968, 280-281]¹

Konstrukcję psychiczną Mariny Cwietajewej bez uciekania się do ścisłych diagnoz psychiatrycznych, bo opartą na obserwacji zachowania pisarki przez osoby trzecie w różnych sytuacjach życiowych z lat 1937-1941, można byłoby określić jednym słowem jako nadwrażliwość². Cecha ta nie była własnością poetki, albowiem sensytywność charakteryzuje zdecydowaną większość twórców. Ich przewrażliwienie na otaczający świat staje się źródłem nie tylko natchnień, lecz także egzystencjalnego przeczulenia niekoniecznie sięgającego korzeniami metafizyki, gdyż często wypływa ono z bardzo przyziemnych problemów szarego życia.

O ile jednak nadwrażliwość sensoryczna towarzyszyła Cwietajewej przez całe twórcze życie, o tyle jej kondycja psychiczna zmieniała się w zależności od bodźców płynących ze świata zewnętrznego, mieszcząc się w skali od euforii po głębokie przygnębienie, jeśli nie epizody depresyjne³. Raptowne tąpnięcie nastroju w biografii poetki da się z łatwością zauważyć na jesieni 1937 roku. Wtedy to w pierwszej dekadzie października doszło do nieoczekiwanego i tajnego opuszczenia Francji przez Siergieja Efrona w związku z wyjściem na jaw jego współpracy ze stalinowskimi służbami specjalnymi i z prawdopodobnym udziałem w zabójstwie w Lozannie radzieckiego superszpiega Ignacego Reissa⁴.

Co zrozumiałe, Marina Cwietajewa jako żona Siergieja Efrona była kilkakrotnie przesłuchiwana przez francuskie organy sądowe i policyjne⁵, które starały się uzyskać od niej wrażliwe informacje na temat działalności Efrona we Francji i poza jej granicami (zwłaszcza w Hiszpanii) oraz ustalić krąg jego tajnych znajomych i współpracowników⁶. Jak pisałem wcześniej, zeznania Mariny Cwietajewej nie wniosły niczego istotnego do sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa, bardziej bowiem wiązały się z oficjalną pracą Siergieja Jakowlewicza w Paryżu w ramach Związku Powrotu niż z zamachem na życie radzieckiego agenta. Co ciekawe i ważne z punktu widzenia oceny stanu psychicznego poetki w tamtym okresie, nie sprostowała ona istotnych błędów w dwóch protokołach,

¹ Fragment wiersza *Oczy pełne łez!* (*О слёзы на глазах!*) w tłumaczeniu Arnolda Śluckiego z cyklu *Wiersze do Czech* (*Стухи к Чехии*). Utwór powstał między 15 III a 11 V 1939 r., a więc na krótko przed reemigracją Cwietajewej do ZSRR.

² Charakterystyczne pod tym względem są chociażby wspomnienia Dmitrija Sezemana z okresu wspólnego mieszkania rodziny Efronów i Klepininów (Lwów) w podmoskiewskiej willi w Bolszewie w 1939 r. Zob. np. [Соколов 2017].

³ Bardzo wymowny w tym względzie jest rysunek Ariadny Efron przedstawiający matkę na początku lat 30. XX w. (zob. ryc. 1).

⁴ Pisałem o tym obszernie w artykule, zob. [Ojcewicz 2017, 297-332].

⁵ Marina Cwietajewa składała zeznania najpierw 21 X 1937 r. przed sędzią Beteillem z paryskiej komisji śledczej na temat działalności politycznej Siergieja Efrona. Następnie była dwukrotnie przesłuchiwana w charakterze świadka w prefekturze policji 22 X i 27 XI 1937 r.

⁶ Zob. [Ojcewicz 2018, 279-315].

podpisując się jako świadek pod zeznaniami, w których występowały rażące błędy merytoryczne związane głównie zarówno z jej biografią, jak i córki, Ariadny⁷.

Ucieczka Efrona do ZSRR spowodowała lawinę przykrych następstw różnego rodzaju, które doprowadziły ostatecznie do wymuszonej reemigracji Cwietajewej do Rosji radzieckiej w czerwcu 1939 roku. Lecz zanim to nastąpiło, jeszcze przez dwa lata pobytu w Paryżu, w zmienionych już po skandalu z Reissem i upublicznieniem innych spraw, w tym z udziałem Efrona jako tajnego współpracownika NKWD za granicą, jakie skompromitowały środowisko rosyjskich emigrantów w Paryżu, trzeba się było borykać z nieskrywaną wrogością rodaków, którzy z ostracyzmu uczynili znak rozpoznawczy w kontaktach z pisarką.

Przebywający wtedy w Paryżu Mark Słonim tak pisał o wciąż dumnej i niezależnej, lecz odmienionej fizycznie i psychicznie kobiecie: „wychudła, postarzała się, zmęczona, uosabiała nieustającą zgryzotę, mówiła, że **chciałaby umrzeć, lecz musi żyć dla syna**; mężowi i córce nie jest już więcej potrzebna. I jeszcze o tym, że będzie musiała opuścić mieszkanie: zatrują życie emigranci; i że trzeba iść do Związku Powrotu i do radzieckiego konsulatu. Że drukować jej teraz nie będą...”⁸ [Саакянц 2002, 718].

Bardzo podobne świadectwo złego stanu psychicznego poetki pozostawiła inna emigrantka rosyjska, Nina Berberowa, gdy 31 października 1937 roku spotkała Marinę Iwanowną **stojącą, zapłakaną i jakby przez wszystkich odepchniętą** przed paryskim kościołem w trakcie mszy żałobnej w intencji zmarłego w Stanach Zjednoczonych innego zacnego emigranta pierwszej fali, szambelana Siergieja Michajłowicza Wołkonskiego, działacza teatralnego, reżysera, krytyka memuarysty, literata, radcy stanu. W *Podkreśleniach moich* (*Курсив мой*) Berberowa zanotowała:

M.I. Cwietajewą widziałam po raz ostatni na pogrzebie (albo nabożeństwie żałobnym) księcia Siergieja Wołkonskiego, 31 października 1937 roku. Po nabożeństwie w cerkwi przy ulicy François-Gérard (Wołkonski był katolikiem wschodniego obrządku) wyszłam na ulicę. Cwietajewa stała samotnie na trotuarze i patrzyła na nas oczami pełnymi łez; postarzała się, była niemal zupełnie siwa, stała z gołą głową i skrzyżowanymi na piersi rękami. Było to wkrótce⁹ po zamordowaniu Ignacego Reissa,

⁷ W obydwu protokołach przesłuchania świadka przez paryską policję zachowały się rażące błędy, które świadczą o tym, że Marina Cwietajewa poświadczyła nieprawdę. Podała np. niewłaściwy rok przybycia Efronów do Francji: zamiast 1925 – 1926, wymieniła dwie różne daty własnych urodzin (w protokole z 22 X 1937 jest to 31 VII 1894, a w protokole z 27 XI – 30 VII 1894), chociaż poprawna data to 26 IX 1892 (według nowego stylu 8 X). Jej rodzicami byli Iwan Władimirowicz Cwietajew i Maria A. Meyn, nie zaś, jak zostało to zapisane w protokole z 22 X 1937 r., Iwan i Maria Bernscy. Marina Cwietajewa potwierdziła ponadto, że Ariadna Efron urodziła się 5 IX 1913, gdy tymczasem jej córka przyszła na świat rok wcześniej.

⁸ Tu i dalej wszystkie pogrubienia pochodzą od autora. Tłum. G. Ojcewicz.

⁹ Słowo „wkrótce” nie jest chyba najlepszym wskaźnikiem czasu, ponieważ do mordu Reissa doszło 4 IX 1937 r., a wspomnienie Berberowej dotyczy rzeczywistości po upływie prawie dwóch miesięcy od tamtego wydarzenia.

a w zabójstwo to był zamieszany jej mąż, S.J. Efron. **Stała jak zadżumiona**, nikt do niej nie podszedł. **Ja minęłam ją tak jak wszyscy** [Berberowa 1998, 392].

Ostentacyjne ignorowanie „zadżumionej osoby” przez paryskie środowisko rosyjskich emigrantów nie mogło pozostać bez śladu na psychice nadwrażliwej Cwietajewej. Przy życiu podtrzymywała ją wówczas tylko świadomość konieczności istnienia dla jedyne go 12-letniego syna, który stałby się sierotą na wygnaniu, gdyby decyzja o samobójstwie została zrealizowana już nad Sekwaną. W Jelabudze ten „synowski argument” straci całkowicie swą moc, a więc głębokość odniesionej rany psychicznej musiała mocno przeważać nad uczuciem do 16-letniego Mura.

W *Dziennikach* Georgija Efrona słowo „samobójstwo” występuje – *nomen omen* – trzynastokrotnie. Trudno według mnie podejrzewać, aby Mur zaplanował tę fatalną liczbę użyć danego wyrazu w swoim ego-dokumencie. „Samobójstwo” pojawia się w rozmaitych kontekstach: w jednych stanowi element rozważań młodego Efrona na temat życia i śmierci, w innych – wiąże się ściśle z losami matki. Najwcześniej, bo 3 lipca 1940 roku, wyraz ten zostaje odnotowany w środowym zapisie w dzienniku nr 7:

I na dodatek – ciche i świeże powietrze Moskwy wieczorową porą. Wielkie miasto zupełnie blisko, samochody cichutko warczą, powietrze świeże, zwłaszcza dzisiaj. I nic nie ma do roboty! To głupio... lecz rzeczywiście bywają momenty, kiedy całe życie tak mi brzydnie... **nie myślę o samobójstwie, nie**. Lecz czasami po prostu wysiadam [Efron 2019, 159].

Myśli o samobójstwie nie są tutaj powiązane z kontekstem tragicznym, chociaż w jakiejś mierze na pewno dramatycznym z punktu widzenia 15-letniego chłopaka. Znacznie poważniej słowo „samobójstwo” zabrzmiało już miesiąc później, gdy bieżące wydarzenia doprowadziły Mura do granic ludzkiej wytrzymałości. Fragment dziennika nr 8 i narracja z wtorku 27 sierpnia 1940 roku zasługuje na przywołanie dłuższego cytatu, albowiem jest on kluczowy w rozumieniu wszystkiego, co się wkrótce i później wydarzy w życiu poetki oraz jej nastoletniego syna:

Mówię całą prawdę: ostatnie dni **były najgorszymi dniami w moim życiu**. (...) **Matka jest bliska samobójstwa i wciąż mówi o samobójstwie. Ciągłe płacze i mówi o poniżeniu**, którego musi doznawać, prosząc znajomych o miejsce na rzeczy, szukając pokoju. Mówi: „Niechaj wszystko przypadnie: twoje garnitury, trzewiki, wszystko. Niech wszystkie rzeczy wyrzucą na podwórze”. (...) Sytuacja jest okropna, a matka będzie mnie demoralizować swoim płaczem i [tym] „lâchez tout”¹⁰. **Matka mówi, że wszystko przypadnie, że się powiesi itp.** (...) **W domu atmosfera śmierci i głupoty** – wszystko wyrzucić i sprzedać. **Matka, według mnie, oszalała**. Ja tak nie mogę. Doprawdy, żyję w atmosferze „wszystko skończone”. (...) Nienawidzę naszej sytuacji i **awanturuję się z matką, która potrafi się tylko przerażać. Matka oszalała**. I ja też oszaleję. (...). **Nie mogę dłużej znosić hysterii**

¹⁰ Z fr. lâchez tout – rzucajcie wszystko.

matki. (...) Matka same okropne rzeczy wygaduje. (...) Matka płacze i mówi o samobójstwie. Fakt, sytuacja jest okropna. (...) O 10 z minutami był Mula¹¹. Napisałiśmy telegram do Kremla, do Stalina: „Proszę mi pomóc, jestem w rozpaczliwej sytuacji. Pisarka Marina Cwietajewa”. (...) Podobno Stalin już przydzielał pokoje i pomagał wielokrotnie ludziom, którzy do niego się zwracali. (...) Niezle – telegram do Stalina! Zobaczymy, co z tego wyjdzie [Efron 2019, 249-253].

Ze słów Mura wynika jednoznacznie, że Marina Cwietajewa wielokrotnie potwierdziła 27 sierpnia 1940 nie tylko zamiar targnięcia się na własne życie, lecz podała także **sposób popelnienia samobójstwa**, do którego miało dojść przez powieszenie, co niestety nastąpiło dokładnie po upływie roku, w tym samym przełomowym w życiu poetki i jej syna miesiącu, czyli 31 sierpnia 1941. Matnia, bo tak należałoby nazwać sytuację, w której znalazła się reemigrantka wraz z synem, wywołała nie tylko atak hysterii u przewrażliwionej pisarki, lecz także ponownie uzmysłowiła jej własną bezsilność wobec sowieckiego bezdusznego systemu, w którym wszystko zależało od czynnika partyjnego i lojalności wobec NKWD. Silna wiara Mura w to, że Stalin może wszystko, nie była nieuzasadniona. Przywódca państwa radzieckiego był znany z pokazowych aktów „miłosierdzia” wobec potrzebujących i na pewno mógł pomóc Cwietajewej natychmiast, gdyby tylko zechciał, pod warunkiem jednak, że dotarłyby do niego informacje o trudnym położeniu, w jakim poetka się znalazła. Lecz stało się prawdopodobnie inaczej, gdyż zadziałał system wewnętrznej cenzury i telegram Cwietajewej nie trafił do adresata.

Na krótko przed wysłaniem telegramu do Stalina reemigrantka odczuła na sobie skutki swojej sytuacji społecznej i nienależenia do Związku Pisarzy Radzieckich. Gdy zwróciła się do Aleksandra Fadiejewa, będącego wówczas przewodniczącym Związku, z prośbą o pomoc w znalezieniu mieszkania, otrzymała odpowiedź, jakiej się chyba nie spodziewała:

Związek Pisarzy Radzieckich ZSRR

Moskwa, ul. Worowskiego, d. 52

Tel. D 2-14-21

Zarząd / № S-17 /«17»1 1940 r.

Tow.<aryszko> Cwietajewa! (...) znaleźć dla Pani mieszkanie w Moskwie jest absolutnie niemożliwe. Mamy ogromną grupę bardzo dobrych prozaików i poetów potrzebujących mieszkania. I latami nie możemy zdobyć dla nich ani jednego metra (...) [Кейльман 2018].

W ten oto sposób „towarzyszka” Cwietajewa¹² stała się jedną z wielkiej rzeszy „bardzo dobrych prozaików i poetów” radzieckich, którzy także długo

¹¹ Samuel Guriewicz (1904-1951), partner życiowy Ariadny Efron. Oskarżony o szpiegostwo i działalność kontrrewolucyjną został skazany na karę śmierci i rozstrzelany.

¹² Myślę, że nazwanie Mariny Cwietajewej „towarzyszka” mogło być odebrane przez nią jako kolejne poniżenie. Z mentalnością sowieckiego państwa nie pogodziła się przecież do końca swoich dni, co w codziennym życiu w ZSRR wywoływało konflikty z sąsiadami. Wspomina o nich niejednokrotnie w *Dziennikach* Georgij Efron.

czekali na własny kąt. Pisarze-towarzysze byli jednak w znacznie lepszym ideologicznie położeniu niż Marina Iwanowna, ponieważ nie mieli za sobą etapu emigracji i członkowie ich rodzin nie byli więźniami NKWD – potencjalnymi zdrajcami narodu, jak Siergiej Efron i córka Ariadna.

W niedzielę, 24 sierpnia 1941, w dzienniku nr 10, tydzień przed samobójstwem Mariny Cwietajewej, Gieorgij Efron m.in. odnotował:

Tak żyć, jak żyjemy obecnie – bez pracy i bez perspektyw – po prostu się nie da. Jeśli z Czystopolem nic nie wyjdzie, możemy ostatecznie powiedzieć, że przynajmniej próbowaliśmy i więcej nie zwracać sobie nim głowy. (...) **Matka ma parszywy nastrój, skrajnie pesymistyczny**. Proponują jej posadę wychowawczyni, lecz po jakiego diabła miałyby kogoś wychowywać? Nie ma przecież o tym zielonego pojęcia. **Nastrój ma wisielczy**: „pieniądze się kończą, pracy żadnej” [Эфрон 2018, 461-462].

Na odbiegający od normy sposób zachowania się Mariny Cwietajewej zwróciło uwagę wiele osób, które spotkały się z nią w Czystopolu tydzień przed śmiercią poetki, w dniach 25-26 sierpnia 1941 roku. Irma Kudrowa pisze:

Prawie wszyscy odnotowują w wyglądzie Cwietajewej podczas jej pobytu w Czystopolu **jakieś martwe odrętwienie**. Według wspomnień Flory Lejtes, przytoczonych przez Bielkinę, **trudno było patrzeć Cwietajewej w oczy** – tak jej **wzrok pełen był beznadziejności**. Prawie słowo w słowo to samo powtórzyła w ustnym opowiadaniu Tatiana Jewtiejewa-Schneider.

Lidię Czukowską przedstawiono Cwietajewej na ulicy; Marina Iwanowna powiedziała przy tym kilka uprzejmych słów. Ale (...) „nie towarzyszył im jednak życzliwy uśmiech. **W ogóle żadnego uśmiechu** – ani oczu, ani ust”. (...)

Inny literat, Piotr Siemynin (...) **nazywa głos Cwietajewej**, powtarzający jakby wyuczone zdania, „**martwym i mechanicznym**” [Kudrowa 1998, 137].

Po kryzysie czystopolskim nastąpił od dawna zapowiadany fatalny kres. W dzienniku nr 10, obejmującym 6 kolejnych dni, od 31 sierpnia do 5 września 1941 roku, odnajdujemy suchą reporterską relację Mura na temat minionych zdarzeń, łącznie z tym najtragiczniejszym. Ciężar gatunkowy spraw uzasadnia obszerność przytoczenia:

W ciągu tych 5 dni nastąpiły wydarzenia, które **wstrząsnęły całym moim życiem i wyróciły je do góry nogami**. 31 [sierpnia] **matka skończyła ze sobą – powiesiła się**. Dowiedziałem się o tym, gdy wróciłem z pracy na lotnisku (...). **W ciągu ostatnich dni matka często mówiła o samobójstwie, prosząc, aby ją „uwolnić”**. **I skończyła ze sobą**. Pozostawiła 3 listy: do mnie, do Asiejewa i do ewakuowanych. Treść listu do mnie: „Murłyga! Wybacz mi, lecz dalej byłoby gorzej. *Jestem ciężko chora*¹³, to już nie jestem ja. Kocham ciebie bez pamięci. Zrozum, że dłużej nie mogłam żyć. Przekaż ojcu i Ali – jeśli ich zobaczysz – że kochałam ich do ostatniej minuty i wyjaśnij, że *znalazłam się w ślepym zaułku*”. List do Asiejewa: „Drogi Nikołaju Nikołajewiczu! Drogie siostry Siniakow! Błagam was, weźcie Mura do siebie do Czystopola, weźcie go po prostu jak syna i [dopilnujcie] żeby się uczył.

¹³ Kursywą zaznaczam miejsca, które zostały podkreślone w listach Mariny Cwietajewej.

Nic więcej dla niego nie mogę [zrobić] i tylko go pograżam. Mam w torbie 450 r.[ubli] i jeśli spróbować sprzedać wszystkie moje rzeczy¹⁴. W kuferku jest kilka tomików-rękopisów wierszy i paczka z odbitkami prozy. Powierzam je Wam. Strzeżcie mojego drogiego Mura, jest bardzo wątły. Kochajcie go jak syna, *zasługuje na to*. A mi – wybaczenie. *Nie potrafiłam tego udźwignąć*. MC. *Nigdy* go nie zostawiajcie. Byłabym szalenie szczęśliwa, gdyby z Wami zamieszkał. Jak będziecie wyjeżdżać – weźcie [go] z sobą. Nie porzucajcie!”. List do ewakuowanych: „Droży towarzysze! Nie pozostawcie Mura [samego]. Błagam tego pośród was, kto będzie w stanie, by odwiózł go do Czystopola do N.[ikołaja] N.[ikołajewicza] Asiejewa. Parostatki są straszne, błagam, aby nie wysłać go samego. Pomóżcie mu z bagażem – spakować i dowieźć. Mam nadzieję, że w Czystopolu uda się sprzedać moje rzeczy. Chcę, żeby Mur żył i się uczył. *Ze mną – przepadnie*. Adr.[es] Asiejewa na kopercie. **Nie pochowajcie mnie żywcem! Dobrze najpierw sprawdźcie**” [Эфрон 2018, 15].

Trzy listy Cwietajewej do żywych – syna, rodziny Asiejewa i do bliżej nieokreślonych ewakuowanych osób – są źródłem wielu informacji. Przede wszystkim o samej samobójczyni, z jednej strony targanej silnymi emocjami, a z drugiej – zachowującej do końca bystrość umysłu i wskazującej na konieczność podjęcia pewnych działań związanych przede wszystkim z Murem (najbliższych, jak wyjazd do Czystopola, i perspektywicznych, jak niezbędność kontynuowania nauki) oraz pozostawionym majątkiem intelektualnym i materialnym. Marina Iwanowna bała się, że może zostać pochowana w głębokim letargu, żywcem, stąd prośba, by przed złożeniem jej doczesnych szczątków do ziemi, upewnić się, że naprawdę zmarła. A może pisząc te słowa, liczyła na nieudany zamach jak za pierwszym razem, gdy była nastolatką?

Dalsza relacja Gieorgija Efrona ujawnia całkowicie przyziemne szczegóły związane ze śmiercią matki i procedurami instytucjonalnymi. Mur pisze, że dopiero wieczorem tego samego dnia zjawił się milicjant z lekarzem i zabrali zwłoki do szpitala¹⁵. Tak więc Cwietajewa musiała pozostawać w pętli do chwili, gdy martwe ciało odciął od sznura przypadkowy przechodzień – miejscowi bali się podejść do zwłok. Milicjant zarekwirował trzy listy jako dowody w sprawie. Mur udał się po nie na posterunek milicji pod wieczór następnego dnia i z trudem odzyskał dwa listy – do siebie i Asiejewa, a trzeci otrzymał w postaci kopii.

¹⁴ Słowa „jeśli spróbować sprzedać wszystkie moje rzeczy” są przykładem myśli niedokończonoj i świadczą o napięciu nerwowym, w jakim Marina Cwietajewa pisała swoje pożegnalne listy.

¹⁵ W przypadkach nagłej śmierci, jaką jest powieszenie, wykonuje się obligatoryjnie sekcję zwłok w celu wykluczenia zabójstwa (upozorowanego samobójstwa). Taką sekcję zwłok Mariny Cwietajewej przeprowadzono najprawdopodobniej jeszcze 31 VIII nocą lub najpóźniej raniem 1 IX 1941 r. Nie znamy jej szczegółów zawartych w protokole posekcyjnym. Jeden wszakże z nich wyszedł na jaw przy okazji podawania przyczyny zgonu Cwietajewej przez syna w prośbie do urzędu stanu cywilnego, ponieważ wskazuje on na asfiksję. Wątpliwe, by młody Efron orientował się w zawiłościach medycyny sądowej. To zapewne lekarz podał w protokole sekcji zwłok ten termin – asfiksja, czyli śmierć przez uduszenie. Nie zamyka to wszakże całej sprawy, ponieważ do uduszenia może dojść zarówno w wyniku samobójstwa, jak i zabójstwa. W akcie zgonu Siergieja Jesienina obducent Aleksander Gilarewski pod oczywistą presją organów OGPU także napisał, iż do śmierci poety doszło w wyniku asfiksji, a to wcale nie znaczy, że Jesienin popełnił samobójstwo.

Ze szpitala odebrał świadectwo śmierci, a w urzędzie stanu cywilnego załatwił zgodę na pochówek. Svetlana Makarenko-Astrikova podaje, że

W pokrytych kurzem archiwach centralnego Urzędu Stanu Cywilnego w Jelabudze zachował się dokument, w którym Georgij Siergiejewicz Efron prosi o zgodę na „pochowanie swojej matki, Cwietajewej Mariny Iwanowny, która zmarła trzydziestego pierwszego sierpnia 1941 roku na skutek asfiksji (samobójstwo)”. Dołączono także świadectwo zgonu uwierzytelnione przez lekarza pierwszego szpitala miejskiego w Jelabudze” [Макаренко-Астрикова 2018].

Sprawdziłem tę informację, wysyłając zapytanie do kierowniczkii jelabuskiego ZAGS-u (ЗАГС)¹⁶, polskiego odpowiednika urzędu stanu cywilnego, Ludmiły Michajłowny Grigorjowej. Nie mając większej nadziei na otrzymanie odpowiedzi, mile się zdziwiłem, gdy po krótkim czasie nadeszło tak ważne dla mnie wyjaśnienie. Ludmiła Grigorjewa w korespondencji prywatnej z 24 października 2019 roku m.in. napisała:

Informuję Pana, że dokumenty, o które Pan pyta, nie znajdują się w archiwach wydziału ZAGS-u Komitetu Wykonawczego Jelabuskiego Muncypalnego Rejonu Republiki Tatarstanu. Takie dokumenty w organach ZAGS-u nie mogą się znajdować, ponieważ kwestie pochówku nie należą do kompetencji organów ZAGS-u. Świadectwa medyczne także nie są przechowywane w organach ZAGS-u. W archiwum są przechowywane akty zgonu, które sporządzają specjaliści wydziału ZAGS-u¹⁷.

Młody Efron podkreśla: „**M.[arina] I.[wanowna] była całkowicie zdrowa do chwili popełnienia samobójstwa**” [Эфрон 2018, 15]. Poetkę pochowano 2 września¹⁸. Najprawdopodobniej z powodu działań wojennych długo czekano na trumnę i zaprzęg konny. Z notatek syna wynika, że za pogrzeb matki zapłaciła rada miasta. Trzeciego września Mur zakończył sortowanie rzeczy i był gotów do opuszczenia tragicznej przystani. „Dobrze, że szybko wyjechałem z Jelabugi – tam wszystko było ponad moje siły, wszystko

¹⁶ Z ros. ЗАГС (= запись актов гражданского состояния; dosłownie: zapis aktów stanu cywilnego; w tradycji polskiej: urząd stanu cywilnego).

¹⁷ W sytuacji, gdy informacje są rozbieżne, należałoby z kolei zapytać autorkę opracowania o Marinie Cwietajewej, na czym oparła swoją wiedzę na temat zawartości jelabuskiego archiwum.

¹⁸ Jak wynika z ustaleń Anastasii Cwietajewej utrwalonych w jej wspomnieniach, Marina Cwietajewa została pochowana w południowej, prawej części lokalnego Cmentarza Pietropawłowskiego (Петропавловское кладбище) pod murem. W miejscu potencjalnej mogiły Anastasija Cwietajewa postawiła krzyż, który w 1970 r. został zastąpiony pomnikiem nagrobnym. Ponieważ oficjalnie Cwietajewa popełniła samobójstwo, w 1941 r. Cerkiew odmówiła pochówku w obrządku chrześcijańskim, nie wiadomo nawet, czy sama poetka by sobie takiego ceremoniału życzyła. Tak czy inaczej, w 1990 r. Patriarcha Moskiewski i Calej Rusi, Aleksiej II, zezwolił na odprawienie nabożeństwa żałobnego. Według archiwum Wasilija Mitrochina Aleksiej II był od 1958 r. agentem KGB (pseudonim „Drozdow”) [Andrew, Mitrochin 2001, 873, 877, 888]. Być może z tego względu patriarcha dysponował informacjami, które pozwoliły mu w pierwszym roku sprawowania posługi patriarszej na zmianę kwalifikacji czynu Cwietajewej i zanegowanie wersji o samobójstwie. Taką hipotezę można, jak sądzę, dzisiaj przyjąć. Podobnie, pomimo że Siergiej Jesienin według oficjalnej wersji się powiesił, w grudniu 1925 r. odprawiono niejedno nabożeństwo pogrzebowe za spokój jego duszy i powtarza się je systematycznie do chwili obecnej. Postępowanie takie stałoby w jawnej kolizji z praktyką prawosławnego pochówku, gdyby poeta rzeczywiście odebrał sobie życie.

wstrętne i jątrzące. (...) Najtrudniejsze, możliwe, że dopiero przede mną, ale najstraszniejsze – mam już za sobą” [Эфрон 2017, 16-17].

Po raz kolejny słowo „samobójstwo” pojawi się w dzienniku nr 10 w notatkach Mura z 10 września 1941 roku, a więc prawie po dwóch tygodniach od śmierci Mariny Cwietajewej. Przebywający wtedy w Czystopolu chłopak zastanawiał się, co będzie przedmiotem rozmowy z przybyłym z Moskwy niejakim Chochłowem: „Co on ma mi do przekazania? Wątpliwe, by to, o czym będzie ze mną rozmawiać, było związane z samobójstwem M.[ariny] I.[wanowny] – wieść o nim nie zdążyła jeszcze dotrzeć do Moskwy; z tego, co mi wiadomo, nikt telegramu jeszcze nie wysyłał” [Эфрон 2018, 23]. A 14 października 1941 roku, w tym samym dzienniku nr 10, Mur da ponownie upust swoim życiowym rozterkom i przypomni decyzję matki, dla której śmierć samobójcza była jedynym godnym wyjściem z sytuacji, w jakiej się wtedy znalazła:

Co się ze mną dzieje? Każda podejmowana przeze mnie decyzja automatycznie zostaje poddana autokrytyce i do tego stopnia bezlitosnej, że natychmiast przemienia się w postanowienie diametralnie przeciwstawne wobec pierwszego. Moja sytuacja jest tragiczna. Jest tragiczna z powodu strasznego wewnętrznego spustoszenia, które mnie dręczy. To, oczywiście, tragedia. Nie wiem, co mam myśleć, jakie podejmować decyzje, co mówić. **Myśli o samobójstwie, o śmierci jako o najgodniejszym, najlepszym wyjściu z przekłetej „ślepej uliczki”, o czym pisała M.[arina] I.[wanowna]** [Эфрон 2018, 44].

Wyraz „samobójstwo” zostaje ponownie użyte przez Gieorgija Efrona w relacji z 7 listopada 1941 roku w dzienniku nr 10. Jest to specyficzny zapis, ponieważ zawiera syntetyczne, lecz bardzo ważne informacje o ścieżce młodego Mura – od jego narodzin w Czechosłowacji aż do sytuacji bieżącej – wielkiego święta radzieckiego państwa, które hucznie upamiętniało 24. rocznicę bolszewickiego przewrotu z 1917 roku. W zapiskach nastolatka wyraźnie wyczuwa się nostalgię za pozostawioną Francją. To coś nowego, ponieważ dotąd chłopak żył rytmem sowieckiego mocarstwa i utożsamiał się z ideologią komunistyczną. „Epoka, w której żyję, jest bardzo ponura i skomplikowana, lecz mocno wierzę, że nastąpi lepsze jutro” – napisze tego dnia Mur [Эфрон 2018, 79]. Przebiegnie myślami czasy, gdy mieszkali we Francji, a ojciec pracował na rzecz emigrantów rosyjskich i zajmował się wysyłaniem ochotników na wojnę do Hiszpanii. Wspomni o radykalizacji poglądów Siergieja Efrona od 1928 roku, zerwaniu ze starymi przyjaciółmi i zacieśnieniu w latach 30. współpracy z bolszewikami. Powie, że matka prawie niczego nie wiedziała o tym, czym się zajmował jej mąż, ponieważ była pochłonięta swoimi sprawami. Zaakcentuje znaczenie afery-bomby z zabójstwem Ignacego Reissa we wrześniu 1937 roku w ich życiu w Paryżu. Nadmieni o prawie dwuletnim okresie przebywania z matką we Francji do czasu opuszczenia tego kraju w czerwcu 1939 roku. Napomknie o chwilach spędzonych w domku norweskim w podmoskiewskim Bolszewie i aresztowaniu siostry oraz ojca. Odnotuje pobyt w Golicynie i tułaczkę po Moskwie w poszukiwaniu mieszkania. Napisze o wybuchu wojny

i dniach ewakuacji, by dotrzeć do Jełabugi, a potem – o samobójstwie matki. Zaznaczy wyjazd do Czystopola i kolejne etapy własnej biografii w tle z kolejnymi transportami i powrotami do Moskwy.

Przedostatni raz o tragicznej śmierci matki w Jełabudze Georgij Efron pisze 11 listopada 1941 roku w dzienniku nr 10 w czasie kolejnej ewakuacji, tym razem ze stolicy do Takszkentu. Po drodze Mur rozważa propozycję wzięcia go przez rodzinę Klepininów do siebie na utrzymanie. Wyobraża sobie rozmowę na ten temat z jedynym przyjacielem, Dmitrijem Sezemanem¹⁹, uwzględnia w niej opowieść o nieszczęściu, do jakiego doszło w Jełabudze, zastanawia się nad realnością własnego pomysłu zamieszkania wspólnie z krewnymi Dmitrija i cieszy się z możliwości stałego przebywania w towarzystwie Mit'ki.

Po raz ostatni słowo „samobójstwo”, lecz w kontekście własnej egzystencji, występuje w notatkach 18-letniego już Mura w dzienniku nr 16 pod datą 5 czerwca 1943 roku. Po wielu trudnych doświadczeniach życia Efron dokonuje gorzko-słodkiego podsumowania:

Ech, swoboda! Jakże ją cenilem i kochałem! Chociaż, tak w ogóle, żyło mi się samotnie i w głodzie, chociaż tęskniłem nieustannie i często myślałem o samobójstwie, chociaż narzekałem na życie, lecz mimo wszystko wydaje mi się, że za nic nie zamieniłbym mojego biednego pokoju i smutnej, jałowej swobody. Często ogarniało mnie szczęście, nagle, jak błysk magnezji: jestem wolny! [Эфрон 2018, 211].

Z przedstawionej analizy płynnie wniosek zasadniczy, zgodnie z którym *Dzienniki* Georgija Efrona są cennym źródłem wiedzy o kondycji psychicznej Mariny Cwietajewej w okresie poprzedzającym jej tragiczną śmierć w Jełabudze. Wynika m.in. z nich, że przed targnięciem się na życie poetka już wcześniej doznawała silnych wzruszeń i była bliska załamania nerwowego, co wyraźnie się nasiliło po październiku 1937 roku. Mur jako najbliższy świadek biografii matki pozostawił bardzo wiarygodne relacje na temat jej zachowania, myśli i emocji od momentu, gdy wspólnie powrócili do ZSRR.

W notatkach Mura z sierpnia 1941 roku nie pojawia się żadna wzmianka o rozmowie matki z przedstawicielem miejscowego NKWD, do jakiej mogło dojść 20 sierpnia. Wtedy to, jak zauważa Irma Kudrowa, jeśli rzeczywiście odbyło się spotkanie z urzędnikiem spraw wewnętrznych, ten najprawdopodobniej postawił poetce ultimatum: albo współpraca z organami, albo brak pracy i jakichkolwiek perspektyw na przyszłość²⁰. Fakt ten świadczy o chronieniu syna przed tego

¹⁹ Dmitrij Sezeman to rówieśnik Georgija Efrona, syn Niny Klepininy, z pierwszego małżeństwa Sezeman, i Wasilija Sezemana. Z Murem znali się od dawna z Francji, gdzie ich rodziny przebywały na emigracji i utrzymywały kontakty towarzyskie. Nikołaj Klepinin, ojczym Dmitrija Sezeman, był także powiązany z organami NKWD za granicą i w tym samym czasie co Siergiej Efron musiał uciekać z Francji. Po przybyciu do ZSRR i osiedleniu się w jednej willi w Bolszewie z Efronami Klepininowie otrzymali nowe nazwisko „Lwow”.

²⁰ „Jeśli zgodzi się pani z nami współpracować, pomożemy znaleźć mieszkanie i dostanie pani pracę tłumacza, o której pani marzy. Nie? W takim razie nigdzie pani nie przyjmą... I to znaczy, że nie chce pani pomyśleć o przyszłości syna?... Znana standardowa praktyka (...)” [Kudrowa 1998, 133].

rodzaju informacjami, w konsekwencji od świadomości zagrożeń, jakie na nią i na niego czyhają. Stanowczo trzeba także zaprotestować przeciwko rozpowszechnionym w powierzchownych opracowaniach dotyczących samobójstwa Cwietajewej opiniom, jakoby rzekomy konflikt z synem miał istotny wpływ na podjęcie decyzji o targnięciu się przez pisarkę na własne życie. *Dzienniki* Mura dowodzą jednoznacznie, że między matką a synem nie było niczego takiego, co mogłoby przesądzić o targnięciu się Mariny Iwanowny na życie. Przeciwnie, na kartkach ego-dokumentu znajdujemy niejednokrotnie świadectwa szczerzej troski młodego Efrona o zdrowie matki i konieczność zapewnienia jej spokoju oraz godziwych warunków do twórczej pracy, a także autentyczne współczucie z powodu trudności, jakie przeżywa w związku z tułaczką wojenną.

W tak złożonym przypadku, jak tutaj rozpatrywany, sięgam zwykle po biorytmikę w roli metody śledczej, by ocenić, czy stany fizyczny, psychiczny i intelektualny samobójczyni współgrały z jej decyzją o rozstaniu się z życiem. Metodę tę wykorzystywałem wielokrotnie w swoich badaniach i za każdym razem przynosiła ona zaskakujące rezultaty²¹. I tak biorytmy – fizyczny, psychiczny i intelektualny – Mariny Cwietajewej w niedzielę, 31 sierpnia 1941 roku, wyglądały następująco:

Tabela 1. Biorytmy Mariny Cwietajewej w sierpniu 1941 roku liczone według kalendarza juliańskiego (data urodzin 26 IX 1892).

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	
F	–	–	–	–	–	–	–	0	0	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0
P	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	X	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0	0	+	+	+	+	+	+	+
I	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0	0	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	–

Gdzie:

- F – cykl biorytmu fizycznego + wyż cyklu
P – cykl biorytmu psychicznego – niż cyklu 0 dzień zerowy
I – cykl biorytmu intelektualnego X dzień krytyczny

Układ cykli Mariny Cwietajewej w tym tragicznym dniu nie jest typowy dla większości samobójców i wygląda następująco: **punkt zerowy** w biorytmie fizycznym po przebiegu wartości ujemnych, **dodatni biorytm psychiczny** zbliżający się do szczytu wyżu, pierwszy **dzień minusowy w biorytmie intelektualnym** po przejściu przez moment krytyczny. Przy takim układzie biorytmów 31 sierpnia 1941 roku intelekt poetki zaraz po dniu krytycznym nie był zapewne w stanie zapanować nad gwałtownością ciała: punkt zerowy w biorytmie fizycznym z przewagą gwałtownych reakcji nad rozumem. Nadwreżona wydarzeniami ostatnich dni psychika mówiła „zrób to”, siły fizyczne

²¹ Zob. [Ojcewicz 2016, 347-372].

zapewniały powodzenie podjętego działania, intelekt zaś trwał w uśpieniu, pewnego rodzaju stuporze. Skutek tego chwilowego osłupienia wszyscy znamy.

Wiedzy o złym stanie psychicznym poetki 31 sierpnia 1941 roku dostarcza również analiza grafologiczna dwóch jej krótkich pism: jednozdaniowego podania z 26 sierpnia 1941 (na 5 dni przed samobójstwem) do kierownictwa stołówki Litfondu (ryc. 2), w którym prosi o posadę... pomywaczki (!), i pożegnalnego listu do syna z 31 sierpnia 1941. Z ich zestawienia widać, że prośbę z 26 sierpnia Cwietajewa pisała w wyżach psychicznym i intelektualnym, o czym obiektywnie świadczy grafika: równe pismo, kształtne litery, utrzymanie się równoległych wersów, chociaż z tendencją wyraźnie spadkową na końcach, co sygnalizowało utrzymywanie się od dłuższego czasu stanu mocno obniżonego nastroju lub klinicznej depresji. Pewną ręką został nakreślony podpis i postawiona poprawna data. Żadnych zbędnych znaków interpunkcyjnych i bezsensownych rysunków na marginesach.

W liście do Gieorgija grafizm Cwietajewej zmienia się diametralnie. Mówiąc przenośnie, **wszystko tutaj świadczy o rozpacz i życiowej determinacji**: litery są nierówne, odzwierciedlają drżenie ręki, biegnące w prawo i w dół wersy potwierdzają wielkie napięcie emocjonalne piszącej, nierówne odstępy pomiędzy poszczególnymi wersami są śladami oddechów pomiędzy kolejnymi wybuchami szloch, a szczyt rozpacz utrwalil się w zapisie litery „ż” (ж) w słowie „żyć” (жить), groteskowo wydłużonej i o rozmytym rysunku. Najważniejsze z punktu widzenia samobójczyni informacje zostały przez nią podkreślone: o tym, że jest ciężko chora i że znalazła się w życiowej matni.

Śmierć Mariny Cwietajewej wpisuje się w specyficzny rosyjski dyskurs o zamachach suicydalnych, będący, według Iriny Papierno, „dziwacznym konglomeratem pojęć, kontekstów, metafor, w którego ramach samobójstwo stało się pojemnym symbolem kulturowym” [Паперно 1999, 8]. Z biografii poetki wiadomo, że miała już za sobą nieudany epizod samobójczy w wieku 17 lat i że depresja stopniowo w niej się rozwijała. Jesienią 1940 roku w swoim dzienniku autorka *Opowieści o Sonieczce* (*Повесть о Сонечке*) zapisała: „Nikt nie widzi – nie wie, że od roku (mniej więcej) szukam oczami – haka” [Чхартишвили 2000, 308]. W ocenie Grigorija Czchartiszwilego:

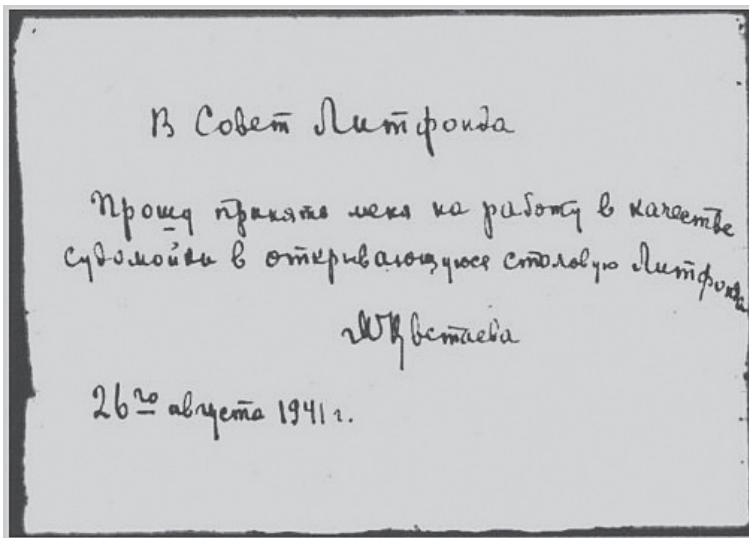
motywy odejścia Cwietajewej są dla wszystkich mniej lub więcej zrozumiałe, spór dotyczy tylko detali – co było najważniejszym czynnikiem wśród innych ważnych przyczyn: uciążliwość ewakuacji, ogólna beznadziejność sytuacji czy trudne relacje z synem przeżywającym okres dojrzewania. (...) Nie możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, co właściwie stało się dla 48-letniej poetki „ostatnią kroplą”. Wybór był bardzo szeroki. Niemożliwość wyjazdu z Jelabugi do Czystopola, gdzie czułaby się mniej izolowana, ponieważ mieszkali tam ewakuowani pisarze? Brak pieniędzy i brak pracy (proponowała przekładać z tatarskiego za mydło i machorkę, lecz z tego nic nie wyszło)? Kolejna kłótnia z synem? Czy nawet bez kłótni: zmuszając siebie do życia, uważając, że jest potrzebna synowi, i nagle zrozumiała, że jest wręcz przeciwnie, tylko przeszkadza mu swoją niepraktycznością, niepojętnością, brakiem równowagi psychicznej? [Чхартишвили 2000, 307].

Każda ludzka doczesna ścieżka ma kres, to rzecz nieuchronna. Jeśli jednak kończy się on matnią, odczuwanie grozy końca gwałtownie wzrasta. Ślepy zaułek Mariny Cwietajewej był perfidną pułapką zastawioną przez NKWD. Poetka nie zdołała jednak pokonać kremlowskiego muru. Zginęła, zachowując godność. Rozwiązała w ten tragiczny sposób swój życiowy problem. Ale tylko swój. Wkrótce, bo już w październiku 1941, zostanie rozstrzelany Siergiej Efron, a 19-letni Mur zginie w 1944 roku w niewyjaśnionych okolicznościach na froncie wschodnim. Ta reemigracja dla wszystkich Efronów zakończyła się klęską. Fizycznie ocalała tylko Ariadna, lecz kolejny rozległy zawał serca okazał się w końcu śmiertelny. Tragiczny koniec życia pisarki w Jełabudze dowiódł, że uosabiane przez Marinę Cwietajewą intelektualne wyżyny kultury i estetyki europejskiej nie miały najmniejszych szans na zwycięstwo w nierównym pojedynku z sowieckim prostactwem, premedytacją i bezwzględnością działań totalitarnego państwa nastawionego na zniszczenie jednostki. Fakt, że piszemy dzisiaj z estymą o autorce *Szczurołara (Крысолов)* i pochylamy się z szacunkiem nad jej losem, przekonuje, że Cwietajewa-Kometa nie zmitrężyła ani swego podniebnego szlaku, ani nie utraciła poetyckiego blasku.

Aneks



Ryc. 1. Portret Mariny Cwietajewej wykonany na początku lat 30. XX w.
przez Ariadnę Efron
Źródło: Эфрон 2017, wklejka pomiędzy s. 288 i 289.



Ryc. 2. Prośba Mariny Cwietajewej o przyjęcie do pracy w stołówce Litfondu
w charakterze pomywaczki
z 26 sierpnia 1941 roku (na 5 dni przed popełnieniem samobójstwa)

Дурман! Прости меня
 ко 2 Альше было до хуфе.
 Я, ты фело-больна, это
 — ффе ке я. Люблю тебя
 безумно. пойми, что я боюсь
 ке морила фить.
 Передай маме и Ане — если
 увидишь — это любовь и до последней
 секунды жизни в одыски, это попытка
 в туту

Рис. 3. Przedśmiertny list Mariny Cwietajewej do syna Georgija z 31 sierpnia 1941 roku

Źródło: Кудрова 1992 [Путь комет. Жизнь Марины Цветаевой (Szlak komet. Zdemaskowana mitrega)]

Bibliografia

- Andrew Christopher, Mitrochin Wasilij. 2001. *Archiwum Mitrochina*. Tłum. Brzeska M.M., Brzeski R. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Berberowa Nina. 1998. *Podkreślenia moje. Autobiografia*. Przeł. Siemaszkiewicz E. Szwajcaria: Noir sur blanc.
- Čhartišvili Grigorij. 2000. *Pisatel' i samoubijstvo*. Moskwa: Novoe literaturnoe obozrenie [Чхартишвили Григорий. 2000. *Писатель и самоубийство*. Москва: Новое литературное обозрение].

- Cwietajewa Maryna. 1968. *Poezje*. Oprac. i wstępem opatr. Pollak S. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Èfron Georgij. 2004. *Dnevnik. V dvuh tomah*. T. 1: 1940-1941 gody. Izdanie podgotovili Korkina E.B. i Losskaâ V.K. Moskva: Izdatel'stvo „Vagrius” [Эфрон Георгий. 2004. *Дневники. В двух томах*. Т. 1: 1940-1941 годы. Издание подготовили Коркина Е.Б. и Лосская В.К. Москва: Издательство „Вагриус”].
- Èfron Georgij. 2017. *Neizvestnost' budušego. Dnevnik i pis'ma 1940-1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ vpervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo „AST” i RGALI [Эфрон Георгий. 2017. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940-1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство „АСТ” и РГАЛИ].
- Èfron Georgij. 2018. *Dnevnik*. W: http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik.html [Dostęp 18 V 2018] [Эфрон Георгий. 2018. *Дневник*. W: http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik.html [Dostęp 18 V 2018].
- Èfron Georgij. 2018. *Zapiski parižanina. Dnevnik, pis'ma, literaturnye opyty 1941-1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ vpervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo „AST” i RGALI [Эфрон Георгий. 2018. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941-1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство „АСТ” и РГАЛИ].
- Efron Georgij. 2019. *Dzienniki 1940-1943*. T. I : *Rok 1940*. Przekł. z jęz. ros., red. i oprac. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Efron (Murr) Georgui. 2014. *Journal (1939-1943)*. Traduit du russe par Goblot S. Préface, notes et révision de la traduction Lossky V., postface Bérenger C. Genève: Éditions des Syrtes.
- Janczuk Elena. 2013. *Język poetycki Maryny Cwietajewej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, ebook, PDF.
- Kagan Ūdif' Matveevna. 1992. *Marina Cvetaeva v Moskve. Put' k gibeli*. Moskva: Otečestvo [Каган Юдифь Матвеевна. 1992. *Марина Цветаева в Москве. Путь к гибели*. Москва: Отечество].
- Kejl'man S. *Dom na Pokrovskom. K 125-letiu Maryny Cvetaevoj*. W: <https://www.chayka.org/node/8687> [Dostęp 9 IX 2018] [Кейльман С. *Дом на Покровском. К 125-летию Марины Цветаевой*. W: <https://www.chayka.org/node/8687> [Dostęp 9 IX 2018].
- Kravčenko Vladimir. 2006. *Grafologiâ: harakter po počerku. Učebno-metodičeskoe posobie*. Sankt-Peterburg: GUAP [Кравченко Владимир. 2006. *Графология: характер по почерку. Учебно-методическое пособие*. Санкт-Петербург: ГУАП].
- Krivošeina Kseniâ. 2016. *Neëvklidov palindrom imen i sudeb, nebesnyh i neočen'*. W: <http://mere-marie.com/life/neeuklidov-palindrom-imen-i-sudeb/> [Dostęp 22 X 2016]; „Novyj žurnal” № 10. V: http://newreviewinc.com/kseniya_krivosheina/ [Dostęp 18 X 2016] [Кривошеина Ксения. 2016. *Неэвклидов палиндром имен и судеб, небесных и не очень*. W: <http://mere-marie.com/life/neeuklidov-palindrom-imen-i-sudeb/> [Dostęp 22 X 2016]; „Новый журнал” № 10. B: http://newreviewinc.com/kseniya_krivosheina/ [Dostęp 18 X 2016].
- Kudrova Irma. 1992. *Put' komet. Źizn' Maryny Cvetaevoj*. Moskva: Vita Nova [Кудрова Ирма. 1992. *Путь комет. Жизнь Марины Цветаевой*. Москва: Вита Нова].
- Kudrova Irma. 1997. *Gibel' Maryny Cvetaevoj*. Moskva: Nezavisimââ Gazeta [Кудрова Ирма. 1997. *Гибель Марины Цветаевой*. Москва: Независимая Газета].

- Kudrova Irma. 2002. *Žizn' Mariny Cvetaevoj: Dokumental'noe povestvovanie*. Sankt-Peterburg: Žurnal „Zvezda” [Кудрова Ирма. 2002. *Жизнь Марины Цветаевой: Документальное повествование*. Санкт-Петербург: Журнал „Звезда”].
- Kudrova Irma. 2016. *Marina Cvetaeva: bezzakonnaâ kometa*. Moskva: Izdatel'stvo: AST [Кудрова Ирма. 2016. *Марина Цветаева: беззаконная комета*. Москва: Издательство: АСТ].
- Kudrowa Irma. 1998. *Tajemnica śmierci Mariny Cwietajewej*. Tłum. i posł. Tur K. Białyłstok: Wydawnictwo „Łuk”.
- Kwieciński Henryk. 1936. *Grafologia sądowa. (Zasady ekspertyzy dokumentów i analizy pisma). Z 121 rycinami*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.
- Losskaâ Veronika. 1992. *Marina Cvetaeva v žizni (neizdannye vospominaniâ sovremennikov)*. Moskva: ProzaïK [Лосская Вероника. 1992. *Марина Цветаева в жизни (неизданные воспоминания современников)*. Москва: ПрозаïК].
- Lüke Alfons, Lang Albert. 1993. *Sztuka grafologii, czyli Twój podpis mówi za ciebie*. Tłum. Janiszewska A. Wrocław: Wydawnictwo LUNA.
- Maciejewski Zbigniew. 1982. *Proza Mariny Cwietajewej jako program i portret artysty*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Majmieskułow Anna. 1992. *Провода под лирическим током. Цикл Марины Цветаевой „Провода” [Provoda pod liričeskimtokom. Cïkl Mariny Cvetaevoj „Provoda”]*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Makarenko-Astrikova Svetlana (Lana). 2018. *Marina Cvetaeva. Netlennyj duh. Korsikanskij žasmin. Legendy. Fakty. Dokumenty*. Moskva: LitRes; <https://books.google.pl/books> [Dostęp 17 VII 2019] [Макаренко-Астрикова Светлана (Лана). 2018. *Марина Цветаева. Нетленный дух. Корсиканский жасмин. Легенды. Факты. Документы*. Москва: ЛитРес; <https://books.google.pl/books> [Dostęp 17 VII 2019].
- Ojcewicz Grzegorz. 2016. *Biorytmika jako źródło interpretacji zdarzeń*. W: Myślak D.A., Ojcewicz G. *Stara Dusza. Fenomen Matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały*. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”: 347-372.
- Ojcewicz Grzegorz. 2017. *Z filologii śledczej. Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa*. „Studia Rossica Gedanensia” nr 4: 297-332.
- Ojcewicz Grzegorz. 2018. *Z filologii śledczej. Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania*. „Studia Rossica Gedanensia” nr 5: 279-315.
- Paperno Irina. 1999. *Samoubijstvo kak kul'turnyj institut*. Moskva: Novoe literaturnoe obozrenie [Паперно Ирина. 1999. *Самоубийство как культурный институт*. Москва: Новое литературное обозрение].
- Piwkowska Anna. 2017. *Wyklęta. Poezja i miłość Mariny Cwietajewej*. Warszawa: Iskry.
- Pollak Seweryn. 1968. *Wstęp*. W: Cwietajewa M. *Poezje*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy: 5-33.
- Prânišnikov Boris. 2004. *Nezrimaâ pautina: OGPU–NKVD protiv beloï èmigracii*. Moskva: Äuza–Èkсмо [Прянишников Борис. 2004. *Незримая паутина: ОГПУ–НКВД против белой эмиграции*. Москва: Яуза–Эксмо].
- Saakânc Anna. 2002. *Žizn' Cvetaevoj. Bessmertnaâ ptica-feniks*. Moskva: Centrpoligraf [Саакянц Анна. 2002. *Жизнь Цветаевой. Бессмертная птица-феникс*. Москва: Центрполиграф].
- Schermann Rafał. 1939. *Pismo nie kłamię. Psychografologia. Z ilustracjami*. Kraków: Księgarnia Powszechna.
- Sokolov Mihail. 2017. *Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Èfron i vozvrašenie v SSSR*. Č. 1. W: <https://www.svoboda.org/a/262693.html>; Č. 2. W: <https://www.svoboda.org/a/262693.html>.

[svoboda.org/a/262899.html](https://www.svoboda.org/a/262899.html) [Dostęp 17 VI 2017] [Соколов Михаил. 2017. *Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР*. Ч. 1. W: <https://www.svoboda.org/a/262693.html>; Ч. 2. W: <https://www.svoboda.org/a/262899.html> [Dostęp 17 VI 2017].

http://imwerden.de/pdf/efron_georgy_dnevnik_i_tom1_2007__ocr.pdf [Dostęp 31 V 2018].
http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik_i.html [Dostęp 31 V 2018].

Кontakt Autorem:

grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl